

KURJER LITEWSKI

W WILNIE Sobota dnia 18 Listopada. V. S. ROKU 1806

S. PETERSBURG V. S. d. 9 listopada. Półkownik Kazaczkowski będzie Szefem Kałuzskiego półku muszkietyerów. Półkownik Stege Butyrskiego; GM. Barkow Sorpuchowskiego dragonii; Półkownik Dawidow Włodzimierskiego dragonii Półku leib huzarskiego Rotmistrz Mandrika został Półkownikiem. Podpółkownik Gorgoli umieszczony w Grodzińskim półku huzarów. Podpółkownik Wierewkin będzie plac Maiorem w S. Petersburgu. Maior Niefedew komendantem półku Taganrogskiego dragonii. Podpółkownik Abriutin umieszczony w Pereaslawskim dragonii. Podpółkownik Filipsen w Kazańskim garnizonie. Uwolnieni od służby dla ran odniesionych Maior Rentelen, Kapitan Redkin, Stabs Kapitan Bohdanowski z mundurem i pensją całej gaży. Oświadczone ukontentowanie GM. Woronow za szykowność artylleryi będącej w komendzie jego; żołnierzom po rublu dać kazano. Podpółkownik Gerngros umieszczony w Borysochlebskim półku dragonii. Zmarli Podpółkownik Władczin, Maior Bołotow wymazują się z rang listy.

Oświadczone ukontentowanie GM. Esipow za przedkie uformowanie 26 półku strzelców. GM. X. Dofgorukiemu, i Goleniszczew Kutuzow za przyprowadzenie do porządku półków Kinbunskiego dragonii i Białoruskiego huzarów, których są Szefami. Od armii GM. Skipor będzie Szefem Wilmanstrandzkiego półku muszkietyerów. Kammerher X. Łopuchin został Fligel Adiutantem. Półkownik Sziszkin będzie komendantem Siewskiego półku dragonii. Podpółkownik Reichel Apszeronkiego muszkietyerów. Półkownik Cedelman umieszczony w Semipalatyńskim garnizonie. Maior pionierów Paton de Mairan w świecie Monarszey; Arntcen w Mińskim garnizonie; Podpółkownik Barbot w Kiiowskim. Zmarły Półkownik Demidow z rang listy wymazany. Półkownik Lebiedew uwalnia się od służby z mundurem; iakoteż Półkownik De Pont leroy; Półkownik Skariatin z pensją całej gaży; iakoteż Maior Skośniagin. Półkownik Marceńko przeydzie do służby cywilney. Półkownik Gogel będzie Dyrektorem korpusu paziów. Oświadczone ukontentowanie Szefowi i półku morskiego GM. Szirkow za dobre onego ćwiczenie. Obywatel powiatu Łuckiego Strzemień przyłożył się wiele r. 1802 do wygubienia sarancy; w nagrodę otrzymał stopień Sekretarza Gubernskiego.

Za najwyższym rozkazem Minister sprawiedliwości X. Łopuchin donosi cudzoziemcowi Heidenreich prosiącemu, ażeby dekret r. 1800 i departamentu Witebskiego sądu głównego o pretensy do Benisławskiego, był przeyrzany w powszechnym zbraniu Senatu; prozba nie przyjeta ponieważ pretensya do Benisławskiego nie wynosiła 500 rubli, zatem według ukazu r. 1798 nie idzie pod roztrząsanie Senatu. Na danie Heidenreichowi pieniężney pomocy ze skarbu, nie zaszło najwyższe zezwolenie.

Byłemu w Pińsku Żydowskiemu Ober Rabinowi Abigduru Chaimowi skarżącemu się na Żydowski Ka-

hał, o nieprawne oddalenie iego od urzędu, za który ni-by wniósł Chaim 3 t. czer. zlot. iakoteż o nie oddanie pieniędzy należnych onemu z Kahału; prozba nie przyjeta; z indagacyi uczynioney przez rząd Gubernki Miński pokazało się, iż ta sprawa za rozkazem s. p. Imperatora Pawła 1, sądzona była w Magistracie Mińskim, na którego wyrok, Chaim skarżyć się może porządkiem przepisanyym iezeli nie utracił prawa.

LONDYN d. 24 października. Odprawił się nakoniec uroczystym obrządkiem pogrzeb nieodżałowanego Ministra, który ziomek i nieprzyjaciół narodu szacunek ziedna umiał; przyjaciele zwłoki iego zaniesli do Westmunsterskiej świątyni, gdzie obok monumetu Pitta spoczywać będą. Obszerniejszą o tém wiadomość wkrótce umiścimy.

Od Lorda Morpeth z główney kwatery Fryde-ryka 3 czekamy niecierpliwie doniesienia o skutku negocyacyi iemu powierzoney. Tymczasem poseł tego Monarchy Baron Jacobi miał konferencyi kilka z Lordem Howick, po których nastąpiła rada gabinetowa, z tey zaś wyszedł rozkaz do portów Brytannii W. komendantów flott i korsarżów naszych, ażeby odtąd przestano zabierać statki żeglujące pod flagą Pruską i Pappenburgską.

Gdy nowych Reprezentantów do izby niższej wybierac kazano, chcieli Ministrowie cokolwiek doniesć narodowi o przyczynach, które uczyniły daremną i nieskuteczną negocyacją Lorda Lauderdale. W pismach Paryzkich nieprzyjaciół oświadczył niedawno, że Brytannia W, gdyby do spokojnych myśli skłonić się chciała. Hannover odzyskać mogła, Malte zatrzymać, i nabyć ieszcze Frzygórek dobrej nadziei. Rząd nasz nie o tém nie wzmiankuje, co iemu ofiarował Napoleon; o początku zaś i końcu negocyacyi tak mówi.

Krok pierwszy do przyszlego narodów pojednania uczynił rząd Francuzki; Jerzy 3 zawsze pragnąc pokoju, chętnie przychylił się do zbawiennych zamiarów; sercu iego przyjemną była każda okoliczność, która najmniejszą nawet i najdalszą czyniła nadzieję; trwały umowy, dopóki można było spodziewać się końca ich pomyslnego. Król nic nie żądał, niczego nie wymagał nad przyzwoitość i słusność; propozycye za rozkazem iego podane nie zmierzały bynajmniej do rozszerzenia granic państwa Brytańskiego. Mowiliśmy o to iedynie do czego nas obowiązywał honor korony, bezpieczeństwo domowe, chęć trwałego pokoju, obowiązki przyięte względem Mocarstw zprzymierzonych z nami, interes Anglików, względ na dobro powszechne całej Europy od którego nasze oddzielone być nie powinno i nie może.

Rozumieć trzeba, że Ministrowie przed zgromadzonym Parlamentem iasniey mówić będą o zerwanych negocyacyach, ażeby powszechność przekonała, że nie z ich przyczyny pochodzi przedłużenie wojny od r. 1803 niszczącej narody. Dalszego popierania oney widząc nienchronną potrzebę Admiralicya, gotnie z pospiechem liczne i ogromne wyprawy do lądu Europejskiego, morza śródziemnego, Ameryki południo-

wey, obu Indyj; żadna iednak podziśdzień na morze nie wyszła

Miranda pewnie wylądował w Carracas. Opawawszy miasto Coro, w niem założył główną kwartę, z której d. 4 sierpnia dał odezwę do wszystkich obywatelów Ameryki iak nazywa Columbiiskiej wzywając ich do spólney pracy: przyłączony rozkaz w 10 artykułach zawiera wielorakie rozrządzenia, to między innymi nayważniejsze, ażeby mieszkańce od lat 15 do 55 mający stawiając pod chorągwiemi Generała, broń przyjmowali gotową i ćwiczyli się w rzemieśle rycerskiem. Ktokolwiek rządowi Hiszpańskiemu być wiernym zechce ten zdraycę oyczyzny jest ogłoszony.

MADRID d. 15 października. Z Lisbony wiadomość przyszła że kawaler Aranio przestał być Ministrem interessów zagranicznych; miejsce iego dane jest Margrabiemu Almeida, który dawniey posłował w Londynie. Hiszpani odmianę przypisali zabiegom Lorda S. Vincent, który pragnął widzieć na pierwszym stopniu meża interessom oyczyzny swojej przychył. Ego; z kąd wni sek, że Król Katolicki z postępów dworu Lisbońskiego nieukontentowany, ma zapowiedzieć wojnę Regentowi X. Brezylji. Zgadnąć trudno kiedy zaczęte będą kroki nieprzyjazne; Hiszpania do potrzby dziś nie jest gotowa, ledwie zaczynają prowincye, dostarczać lud potrzebny na dopełnienie woysk morskich i lądowych, z Castilii dawney wybrać kazano 3 t. z Castilii nowey 4 t. m. odzieńców. Odezwy X. Pokoju, o której wspomnieliśmy niedawno, wyraży są następujące.

Hiszpani wiernością i przywiązaniem do Królów swoich zdawna słyneli. W każdym zdarzeniu korona lud ochoczy znajdowała na ratunek oyczyzny; dobrowolne ofiary iego zawsze odpowiadały publiczney potrzebie. Dom Burboński w dziejach swoich zapisał iakim sposobem dziad Monarchy Karola 4 Filip 5, ze krwi Francuzkiej u nas pierwszy, po wielu bitwach przegranych, wygnany z Madritu, w górach Pyreneyskich ukryty, nakoniec gorliwością Castilczyków zasilony, tryumfował nakoniec z Anglików, Hollendrów Portugalczyków, Austryaków, pod Villaviciosa, podbił zbuntowaną Catalonią, odzyskał straconą Arragonią, Valencią, Murcyą, Estremadurę, odpoczoł na tronie. Okolicznosci terazniejsze mniej są groźne. Czemużby więc Andaluzya w konie obfita, obojętnem okiem poglądać miała na jazdę narodową słabą i nieliczną, i Estremadura, które dla Filippa 5 czyniły tak wiele. Cnotliwi potomkowie chwalebnych przodków, idźcie za ich przykładem, którzy własnym nakładem ogromne półki dziadowi Karola 4 stawili uzbroione.

Przejdzie niebezpieczeństwo i potrzeba; okryci chwałą, szczęśliwi z dopełnionej obywatela powinności, odwiedźcie po chwili oyczyste progi. Wyznaczony wodzem naywyższym, odzywam się do Hiszpanów imieniem Króla. Pragniemy pokoju trwałego; ten woyna i zwycięztwo dać może; bierzcie się do oręża w zupełnym zaufaniu. Iecz podobno nie przyidzie nawet broń dobyć przeciw nieprzyjacielowi, gdy ten postrzegłszy gotowość naszą, skłoni się do myśli sprawiedliwej. Nie przeto iednak mniej potrzeba, żeby narod cały okazał gorliwość i ochotę; niech Król widzi, żeście wierni pamiętacie przodków. Oziębłość i nieczułość na głos chwały poda każdego w podeyrzenie. A iezeli wiedzieć chcą Hiszpani, co Monarsze swemu powiñni, niech przypomną, iakie na nich obowiązki wkłada wzgląd na siebie sławę religią familie; i oyczyznę.

NEAPOL d. 14 paz. W domowych woynach nayokropnieysze przypadki zdarzać się zwykły. Znaiomy jest w całym Królestwie Popadossero naczelnik Calabrow,

za którego głowę G. Stuart przyrzekł zapłacić 500 szkundów, ponieważ pod imieniem Angielskiego wodza dozwalał sobie mordów i rabunku. Znalazł się człowiek, przyjaciel zloczyńcy, który w nadzieię otrzymania nadgrody, życie wydał przyjacielowi w okolicach Reggio; rozumiemy że G. Stuart łakomego mordercę ukarze przykładnie. Inny Calabrow naczelnik Scialone z synem widząc że uciec nie może przed Francuzami; poddał się, otrzymał przebaczenie, i mieszka w Teramo pod okiem policyi. Trzeci Piccoli miał wiele ludu odważnego wprawdzie, lecz mniej ćwiczzonego, bitwę stoczył, stracił wszystko, sam uszedł w góry. Angielska eskadra przez czas długi w opasaniu trzymała wyspę Tremiti brzegu blizką; zaczynała nawet czynić gotowość na lądzie do następującego oblężenia; przed kilko d. oddali y się uagle okręta, z niewiadomey przyczyny, dzieło zostawiając niedokonane.

Mówić ieszcze mamy o sławnym Fra Diavolo. Uciekły z Sora, udał się naprzód w blizkie góry, z kąd przeszedł do granic państwa kościelnego, tam bezpieczeństwa nie widząc gdy zrabował miasteczko Brucio, uazał się znowu w okolicach Campo di Mele i Maranola. Francuzi na morzu przyległém wkrótce postrzegli okręt Angielski, który zdawał się znak umowiony dawać ludziom na lądzie będącym; z kąd wnieśli, że Diavolo jest w tych stronach, i na morze uciec zamysła; przeto G. Espagne liczną straż postanowił, i dał rozkaz ażeby naywiększą pilność miano. Diavolo przebić się nie mogąc, pośpieszył w góry Rocca Guglielma, gdzie zewsząd jest opasanym.

RZYM d. 14 października. Fra Diavolo wypędzony z kraju Napolitańskiego, przeszedł z ludem swoim do Castro, wiele szkod uczynił po wsiach, i nakoniec ustąpił z granic naszych. Część strońników iego wpadła do Nettuno, i port złupiła. Rząd ruszył woysko przeciw tym najeźdźnikom; kilkunastu poymanych przyprowadzono do stolicy naszej, gdzie mają być sądzeni; wielu innych rozproszono; komendant stara się usilnie, ażeby odtąd spokojność domowa u nas nie była naruszona.

HAMBURG d. 31 października. Przed kilko d. poseł nadzwyczajny W. Brytañni u Dworu Berlińskiego Lord Morpeth powracający z obozów Pruskich do Londynu, przybył do miasta naszego. Wkrótce potem przyniesiono w lektyce do Altony Feld Marszałka X. Brunświckiego; oczy ma ieszcze zapuchte, iednak lekarze dobrą otuchę mieć kazali; znajduje się przy Xiążęciu Adjutant iego Półkownik Kleist, i 2 lekarzów Spangenberg i Hoyer; familią zostawił w Rostock; nieprzyjaciel d. 25 wkroczył do miasta Brunswick. X. Saxe Weimar z małżonką bawi w Eutinie. Do Magdeburga i miejsce innych nad Elbą leżących nie posyłamy żadnego statku; zastanowiły się w drodze dawniey wysłane. Wspomnianey twierdzy oblężenie zaczęte nie jest przez Francuzów.

CONSTANTINOPOL d. 15 października. Basza Bekir powrócił z Adrianopola; słycać, iż poselstwo iego wzięło koniec pomyslny, pośrednictwem swoim przywrócić miał pokoy pożądany między Portą i zbuntowanemi Jańczarami. W imieniu Sultana lud zapewnił, że podatek wiadomy ustanie, i woysko regularne ma być zwinięte, albo przynajmniej liczbę onego Selim 3 powiększać nie każe. Nowy Reis Effendi słynie u Turków oświeceniem i nauką niepospolitą; od czasu dawnego iemu był przeznaczony departament zagranicznych interessów. Ten Minister po długiej radzie miał oświadczyć, że złożony z urzędu Hospodarowie Multański i Wołoski Ypsilanti i Morusi, powrócą wkrótce na miejsce utracone, ponieważ Selim 3 nie chce zrywać przyjacielskich zwią-

zków, któremi połączony jest z Mocarstwami ościen-
nami: podobnym sposobem żegluga przez Dardanełską
ciaśninę ma zostać wolną, iak dotąd była, i w Bos-
forze.

W E N E C Y A d. 4 listopada. Od kilku d. znaj-
duie się w mieście naszym Eugeniusz Beauharnois. W
prowincyi Friulu zgromadzona jest dywizya woysk
Francuzkich, zprowadzonych z Dalmacyi, albotę z
Włoch północnych, pod kommandą G. Serras, który
iak słyhać, przez Tirol i Bawaryą ma wkrótce poś-
pieszyć do armii Napoleona w Niemczech. Druga dy-
wizya od pierwszey licznieysza w tymże kraiu zebrać
się ma pod przewodnictwem G. Baraguey d. Hilliers,
który od Eugeniusza odebrał instrukcyą, co ma czynić
w potrzebie; tey przeznaczenie niewiadome, główna
kwaterya w Udine. O przybyciu G. Marmont do Fiume
wiadomość była zawczesna, znajduie się teraz, w Za-
ra; po utarczkach d. 29 i 30 września powtórzonych
z Montenegrinami pod Castelnuovo, dał odezwę do Al-
bańczyków i Morlachów, namawiając ich ażeby broń
złożywszy pokoy i przyiaźń z Francją mieć zaczęli

P A R Y Z d. 28 października. O bombardowaniu
portu Boulogne pisma nasze następującą dały wiado-
mość. Dywizya floty Angielskiej chcąc ponowić usi-
łowania swoje, i spalić flotyllę, zbliża się do brzegów
naszych. Wrzucił nieprzyjaciel ciemnością nocną okry-
ty, kilkaset rac palnych do miasta i portu. Nowego
wynalazku maszyny składa się z żelaznego walca, 4
cale grubego, wewnątrz wydrążonego, który na koń-
cu ma hak bardzo ostry; cały zaś jest napelniony og-
niem sztucznym, przez otwory bokowe i dolne wypo-
dającym. Nie wiele przez to sprawił nieprzyjaciel.
Dwie tylko race padły na flotyllę, i łatwo zostały
zgaszone. W mieście zgorzał dóm od nikogo nierato-
wany. Nazajutrz gdy opadło morze, maytkowie na
piaskach nadbrzeżnych znaleźli rac wiele, które się
nie zapaliły nawet. Francuzi z baterii lądowych ognia
dawali; lecz nie wiedzą, czyli iaką klęskę Anglikom
zadali. Niepewny jest domysł, że owe race znalezione
w całości, pochodzą z rozbitych łodzi.

Po bombardowaniu d. 8 nastąpiło wkrótce drugie
w nocy z d. 10 na 11. pierwszemu podobne, którego
ten był skutek, iż ieden tylko, 14 letni młodzieniec
raniiony został. Admirał Lacrosse wcześniej uczynił go-
towość ku obronie, iakoż nieprzyjaciel gęstym ogniem
rażony, prędko oddał się na głębiny. Domysłamy się,
iż atakując porty Francuzkie w tych stronach Anglicy,
chcą podobno rozerwać uwagę i siły nasze, ażeby lepiej
ukryli większe przedsięwzięcie na dalszych brzegach do
którego, iak dawno wiemy, ogromne czynią przygotowa-
nia w Portsmouth, Dunes, Jarmouth. Dotąd wprawdzie nie
nie przedsięwzięli nieprzyjaciele, nie przeto iednak mniej
ostrożnym jest i baczny na wszystko Marszałek Bru-
ne, któremu straż brzegów Oceanu poruczono. W no-
cy z d. 12 na 13 Angielska eskadra zbliżyła się do por-
tu Calais; do tego nie iuż race, lecz bomby zwycza-
jne ciskano; ale i te żadney szkody nie uczyniły, a
okręta wytrzymać nie mogąc ognia lądowego, powró-
ciły do brzegów swoich. Tegoż właśnie czasu Lord
Lauderdale zerwawszy negocyacyą z nami daremnie
przewleczoną z Paryża do Boulogne przyjeżdżał; przy-
krości żadney nie doznał w mieście, gdyż Admirał La-
crosse hamując gminne zapędy, dał przyzwoite rozka-
zy w porcie i mieście, ażeby pełnomocnik nie uczuł,
że się znajduie wśród nieprzyjaciół tym przypadkiem
roziątrzonych.

W I E D E N d. 15 listopada. Uczony Jacquin
otrzymał od Cesarza dostojność Barona dla siebie i po-
tomków. Akademia kunsztów wyzwolonych obrała

Dyrektorem galeryi Cesarskiej Professora Zauner wsła-
wionego skończonym niedawno posągiem kounym Jó-
zefa 2, któremu z podziwieniem przypatrują się cie-
kawci. Monarcha ten wybor w pochlebnych wyrazach
potwierdził. Anatomiczuo-Patologiczne rysunki Pro-
fessora Weindl niedawno wydane, gdy na szczególniey-
szą zaletę u znających się zasłużyły, i wielce pożytecz-
nymi być mogą dla tych, którzy się przykładają do
lekarskiej nauki, Casarz 120 exemplarzów illumino-
wanych kosztem swoim zakupić, i do wszystkich ar-
mii Austryackiej Chirurgów przy regimentach będą-
cych rozesłać kazał.

Gazeta dworska o dalszych skutkach wojny Pru-
sko Francuzkiej donosi co następuje. D. 24 paździer-
nika Szeł gwardyi pieszey Napoleona G. Hulin wkro-
czył do Berlina, wyznaczony kommandantem stolicy,
którey Gubernatorem by ma G. Clarke z Erfurtu prze-
niesiony; przywitał go X. Hatzfeld; natychmiast za-
łogę i straż postawiono w zamkach Królewskich, zbro-
iowni, ludwisarni, innych gmachach publicznych.
Davoust z dywizją ciągnący od Wittenberga przez
Zahna i Luckenwald, o miłę nocował, nazajutrz rano
szedł przez Berlin, i nie zatrzymując się bynajmniej
pośpieszył do Frankfortu nad Odrą. Napoleon z Potz-
damu do Charlottenburga przybył d. 26, gdzie u nie-
go nazajutrz miał audyencyą Zastrow pierwszy Adiu-
tant Fryderyka 3 przysłany z Custrinu, podróży tey
niewiadoma przyczyna; lecz podobno ieszcze nie na-
stąpiła żadna umowa, ponieważ kroki nieprzyjacielskie
nie są wstrzymane, i nowego krwi przelewu spodzie-
wać się trzeba.

Tegoż d. 27 Napoleon z Charlottenburga wiażd
odprawił do Berlina przez środek woysk stojących w
szyku, i stanął w Królewskim pałacu, gdzie prezen-
tował G. Hulin obywatelów znaczniejszy; wieczore-
m zaś całe miasto kazał oświecić. Deputowani ie-
szcze d. 22 z Berlina wysłani do główney kwatery, tę
odpowiedź odnieśli od nieprzyjaciela, że Potzdam i
Berlin lękać się nie mają nadzwyczajnych przypad-
ków, ieżeli pospolite na woynach ciężary zniosą spo-
koynie. Tegoż d. 27 Davoust miasto Frankfort nad
Odrą osadził bez przeszkody, gdyż w tey stronie woysk
Pruskich nie było; dokąd nazajutrz przybywszy Napo-
leon rewia odprawił. Tymczasem w Berlinie odgłos
był powszechny, że całe miasto dane być miało na ra-
bunek żołnierzom swawolnemu.

G. Hulin wydał ostrzeżenie, iż wszelkiego stara-
nia dołoży, aby się to nie stało, oświadczając brać do
więzienia i karać surowie, ktokolwiek spokojność mia-
sta wzruszać zechce, słowem lub uczynkiem; wzywa
oraz Magistrat, dobrych obywatelów, i straż mieyską,
ażeby iego usiłowania wspierali. Pokrzywdzonym do-
zwolił udawać się do siebie o sprawiedliwość. Wspom-
niana straż mieyska tym sposobem urządzona od nie-
go została, że tylko jest 600 zbroynych Berlinczyków,
którzy mają być użytymi do zachowania porządku i po-
trzebney straży; tych wybierze sam X. Hatzfeld; ni-
ni zaś w przeciagu 24 godzin powinni znieść oręż wszel-
ki do zbroiowni, i oddać Officyerom Francuzkim, z
przyłączonym napisem do kogo należy, aby w czasie
odebrać mogli. Dla nieposłusznych temu za-
lecemu, Hulin zapowiada ścisłe domów przetrząsanie i
karę surową.

Donieśliś my dawniey że X. Hohenlohe miał krót-
ką lecz krwawą sprawę z Francuzami pod Prentzlow,
którey ten był skutek, że wodz Pruski umowę pod-
pisał. Przy nim znajdował się X. August brat pole-
głego nad rzeką Saal X. Ludwika; ten za rozkazem Na-
poleona wolno został odesłany natychmiast do oycy swo-
iego X. Ferdynanda brata W. Fryderyka, z iedynym

warunkiem, ażeby z nieprzyjaciółmi Francyi odta-
nia korrespondował. Był jeszcze w obozie X. Mek-
lenburg Schwerin; piechoty liczone w tym korpusie
16 t. jazdy 6 półków, dział 64, chorągwi i sztandarów
45. Strata w ludziach z obu stron poniesiona w tém
zdarzeniu ogłoszona nie jest. Murat zaświadczył, iż
G.G. Lasalle, Milhaud, Grouchy Beaumont jazdę kor-
pusu jego prowadzący, wiernie wykonali dane im roz-
kazy; ci sami, d. 29 pod Passewalk spotkać mieli inny
wydział wojsk Pruskich, z 7 t. piechoty, 5 regimentów
konnych złożony; z którymi zrobiwszy umowę Lasalle
pośpieszył do Stettinu.

Podobno miasto do wytrzymania oblężenia przy-
gotowane nie było, gdyż komendant rychło do ka-
pitulacyi dał się nakłonić. Niewiadomo, jakie tam
znalazły się magazyny i wojenne zapasy; to pewna iż
w załodze nie było nad 6 t. rozmaitego żołnierza, dział
nad 160. W zdobytym mieście postawiony G. Gazan,
inni wodzowie poszli szukać w drugiej stronie dy-
wizyi X. Saxe Weimar, która według niepewnej po-
wieści składać się miała z głów 14 t. i G. Blucher któ-
ry 8 t. hetmanił. Nieprzyjaciel usiłuje przeciąć im
odwrót ku wschodowi; Pruscy zaś wodzowie dokładają
wszelkiej usilności, ażeby łamiąc przeszkody, stanąć
mogli na prawym brzegu Odry. Na tém skończy się
według podobieństwa kampania. Nie przeto jednak
provincye na lewym brzegu położone mieć trzeba za
podbite. Jest Magdeburg przedniejsza państw Prus-
kich twierdza i od zachodu zasłona, którą Ney sztur-
mować nie zaczął, która nawet w 7 letnicy wojnie
nigdy wydarta, ani też oblężona nie była. Jest w
Szląsku Neisse, podczas teyże wojny nie wzięta; Schwei-
dnitz, której dobytec sławę przyniosło Landonowi,
odzyskanie kosztowało wiele trud, w Królowi Pru-
skiemu; jest Glatz przez tegoż Landona zdobyty, któ-
rego Fryderyk 2 aż do końca wojny oblegać nie chciał,
i ledwie Hubertsburgskim traktatem odzyskał, jest
Silberberg, na której zbudowanie Królowi Pruscy
skarby swoje inżynierowie ich swój kunszt wysilili.
Jest Colberg długim oblężeniem pamiętny, jest kilka
twierdz innych, które czyniąc odpor przyzwoity, mo-
gą dać Monarsze czas potrzebny do zgromadzenia po-
tęgi nowej.

BAMBERG d. 3 listopada. W Pruskich i Fran-
cuzkich obozach odgłos był powszechny, o podpisaném
na 6 miesięcy zawieszeniu broni. w kilka d. po bit-
wie w Auerstaedt stoczony. Wiadomo co Napoleon
oświadczyć kazał G. Klein i Lasalle iż nieprzyjacie-
lowi o tém donoszącemu wiarę dali. Z Pruskich wo-
dzów. nie sam jeden G. Blucher był w błędzie, do-
szła wiadomość o pozwolonym dla żołnierza obu stron
spoczynku do kilku innych. D. 16 Soult ciągnął z
orszakiem swoim za dywizyą 12 t. Prusaków, przy
którey znajdować się miał Fryderyk 3. ta w Greu-
ssen stanęła. Zbliżającemu się do miasta wodzowi
Francuzkiemu G. kawaleryi Graf Kalckreuth donieść
kazał: aby się zatrzymał, ponieważ jest mowa o pod-
pisaném niedawno zawieszeniu broni. Nie chce wie-
rzyć wątpliwey Soult powieści. Kalckreuth wzywa go
do rozmowy, stawiają wkrótce obydwaj w przednich
strazach; roztrząsają spokojnie podobieństwo i trudność
zdarzenia tak ważnego. Wodz Pruski pokazuje, że
rzecz stać się mogła w okolicznościach terazniejszych;
nie chce się o tém przekonać wodz Francuzki, i na-
koniec odkłada wszystko do odebrania rozkazów Na-
poleona, domagając się, ażeby tymczasem broń złożył
nieprzyjaciel. Nie zezwolił na to Kalckreuth, skoń-
czyła się rozmowa bez żadney korzyści, przystąpiono

do nieprzyjaznych kroków. Prussacy dawszy odpor
mężny, oddalają się z Greussen ku brzegom Odry

NORIMBERGA d. 2 listopada. Dotąd nie
nie wiemy o czynnościach armii zprzymierzoney
która pod sprawą H. Buonaparte imie Szląskiej przy-
jowszy, podobno do naiechania tey prowincyi, była
przeznaczona; iakoteż obrótach drugiej, którą Ludwik
Buonaparte od Renu miał wprowadzić do Niemiec pół-
nocnych. Saskich żołnierzy nie 6, lecz 16 t. było,
gdy G.L. Niesemauschel wiadomą umowę podpisywał.
Elektor był blizim oddalenia się z Drezny przed na-
stępującym nieprzyjacielem, gdy wiadomość odebrał
szy o niey, został w stolicy. Słychać, że mocą dru-
giey ugody musiał ustąpić konie od jazdy półkom
dragonii pieszey przybyłym ze Francyi. O śmierci
X. Brunświckiego powszechny był odgłos, nawet w
armiach Pruskich, mówił o niey Marszałkowi Soult
G. Kalckreuth; powiadano że zszedł z tego świata we
wsi Colleda należącej do Opactwa Gelliingen; dziś pe-
wnie wiemy, że żyje, i znajduje się w państwach Kró-
la Duńskiego. Francuzów prowadzących Erfurtską
załogą było 300: z całej liczby ledwie 27 uciekło
przed pogonią Porucznika Hellwig. Ten Officyer wi-
dząc trudność uprowadzenia 6 t. żołnierzy przez się
uwolnionych, dla bliskości nieprzyjaciół, którzy go o-
taczali; rozkazał im podzielić się na drobne cząstki, i
tym przynajmniej sposobem, przez Thuringię, Saxo-
nią, i Hassyą łączyć się z dywizyami bliżej Odry bę-
dącemi, lub w Hannoverze i Westfalii. Królowa Jmóść
Pruska d. 22 powróciła z Saxonii do Berlina, gdzie
krótko bawiąc udała się do Custrinu, tegoż d. Fryde-
ryk 3 znajdował się w Charlottenburgu, z kąd wyda-
wszy rozkazy stosowne do okoliczności, przybył do
pomienionej twierdzy.

FRANKFORT d. 6 listopada. Napoleon znaj-
dując się nad brzegami Odry, d. 30 października o-
głosić kazał, iż obeymuje w dzierżawę Eischafeld Er-
furt, Hohenstein, i wszystkie insze kraie Króla Pru-
skiego własne, między Renem, i Elbą położone; herby
dawne mają być zdzięte w przeciągu 24 godzin; cywil-
ni urzędnicy zostać powinni na miejscu swoim do
nowego urzędzenia. Postanowiony jest Intendent Fran-
cuzki, który z Gubernatorem Erfurtu administracyą
sprawować będzie; Gubernatorem po oddaleniu się G.
Clarke do Berlina, wyznaczony G. Thouvenot; ich
obowiązkiem jest potrzegać, ażeby się nic nie działo
przeciw porządkowi, spokojności, interessom armii.

O armii Ludwika Buonaparte nie mamy żadnych
wiadomości. Mortier d. 1 rezerwę w Moguncyi ze-
braną do Cassel wprowadził, do której przyłączyć się
miała dywizya Batawsk Francuzka; natychmiast osa-
dz no wszystkie stráže w mieście, po oddaleniu się
żołnierzy Haskich, których sam Elektor. nie zaś wodz
Francuzki rozbrził i do dom w odesłał. Tegoż cza-
su inne półki Marszałka Mortier obieły Hanau, i kraj
prawie cały bez dporu. O podróży Elektora do gło-
wney kwatery Napoleona na nic pewneg.

D. 2 listopada inna dywizya od rezerwy Morti-
er wkroczyła do Faldy; wkrótce potem żołnierz.
X. Orange został rozwiązany, krajowe kassy zapieczęto-
wano; administracyi nowej niema; dawniejszym ur-
zędnikom kazano pełnić przyjęte obowiązki, którzy,
iakoteż Officyerowie i zastężeni pensye swoje ze skar-
bu publicznego odbierać będą. Gdy się to dzieje, przy-
był Mortier do Faldy, lecz nie bawiąc długo wycią-
gnął z miasta, i pośpieszył za armią Napoleona; prócz
kilku gendarmów inney załogi nie zostawił w stoli-
cy i całym Xięstwie.